Nr. 122. (Rok I). Częstochowa, Piątek 23 grudnia 1932 r. Cena numeru 10 gr.

KURJER CZĘSTOCHOWSKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Adres redakcji i administracji: **ul. Panny Marji 41.**

ŻĄDAMY SPRAWIEDLIWOŚCI!

Minister von Neurath, odrzucając raport japońskiego sprawozdawcy p. Nagaoka w sprawie reformy rolnej, którą Niemcy czują się pokrzywdzeni mozolił się nad zasypaniem Rady jak największą ilością „argumentów", któreby mogły uzasadnić negatywny stosunek Niemców do raportu. Pan von Neurath, atakując raport opracowany przez 3 członków Rady; Włocha, Anglika, Japończyka, oświadczył, m. in., że los mniejszości niemieckiej potwierdza słuszność stanowiska Niemiec, które stale domagały się zmiany procedury mniejszościowej w kierunku pogłębienia studjów prowadzonych przez Radę nad poszczególnemi sprawami mniejszościowemi.

Komitet 3 członków Rady, do którego cała kwestja została skierowana pracował bowiem niezwykle sumiennie i gruntownie. Odbył sześć sesyj i zbadał przytem nietylko skargi pana Graebego i uwagi rządu polskiego ale różne noty rządu niemieckiego, który nie omieszkał stale zasypywać komitetu swemi żądaniami, sformułowanemi na kolanie.

Jeżeli tedy komitet przeszedł do porządku dziennego nad pretensjami p. von Neuratcha, to stało się tak nie wskutek wadliwości procedury mniejszościowej, ale wskutek bezczelności rządu niemieckiego, który domagał się od Rady Ligi rzeczy niemożliwych.

Na fakt ten zwracamy szczególną uwagę z tego względu, że nie wadliwość takiej czy innej procedury stanowi główną przeszkodę na drodze do słusznego i sprawiedliwego uregulowania problemu mniejszościowego w Europie, ale że owa zasadnicza przeszkoda tkwi w nierówności obowiązków, tyczących się ochrony mniejszości.

Pan von Neurath, odrzucając raport, twierdzi, że wnioski referenta nie dają należytego zadośćuczynienia interesom niemieckiego rolnictwa w Polsce, które krzywdzone jest zwłaszcza stosowaniem przez władze polskie prawa pierwokupu, uniemożliwiające rzekomo rolnikom niemieckim nabywania ziemi.

Zapytajmy, jak owe prawo pierwokupu stosowane jest w Niemczech? Z zachowania się p. Neuratha na Radzie Ligi możnaby przypuszczać że prawo to ani nie utrudnia ani nie uniemożliwia rolnikom polskim nabywanie ziemi w Niemczech.

Bynajmniej! Istnieje w tej sprawie zasadniczy dokument, który dowodzi, że prawo pierwokupu stosowane jest w Niemczech wyłącznie w antypolskich celach.

Nie dalej jak 13 marca 1931 roku zapadł w Pile zasadniczy wyrok w procesie niemieckiego kolonisty Sengera przeciw niemieckiemu Grenzwarksiedlung, który zastosował prawo pierwokupu wobec osady Saengera, nie pozwalają mu na sprzedaż swej posiadłości Polakowi Dywelowi. — W motywach wyroku powiedziane jest m. in. dosłownie co następuje:

„Kontrakty oparte na zasadzie prawa pierwokupu, stanowią środki przeznaczone dla utrzymania własności niemieckiej w rękach niemieckich. Dlatego też nie można ich uważać jako sprzecznych z dobrymi obyczajami.

Oczywiście Polacy z Niemiec zaskarżyli ten wyrok do Rady Ligi, ale ta na posiedzeniu październikowem stwierdziła, że jest niekompletna, gdyż wypadek zaszedł na terenie nie chronionym przez konwencję genewską — a traktatem o mniejszościach Niemcy nie są związane.

Sprawa nie wymaga chyba długich komentarzy. Pan Neurath awanturuje się na Radzie z powodu wykonania reformy w Polsce, zarzucając nam, że reforma wykonywana jest w sposób krzywdzący niemieckie rolnictwo, a w Niemczech zapadają wyroki sądowe (!) stwierdzające, że Polak nie może kupić ziemi od Niemca. Gdzież tu sprawiedliwość?

Ostra odpowiedź Jugosławji na notę włoską

Belgrad, 21.12. Jugosłowiański minister spraw zagranicznych Jeftisz wygłosił dziś dłuższe przemówienie w Skupszczynie w związku z ostatnią notą włoską w sprawie rzekomych gwałtów na włoskich obywatelach w Splicie,

Minister Jeftisz ostro odparł zarzuty, jakie Włosi zawarli w nocie i oświadczył, że rzekomo zamordowany obywatel włoski zmarł naturalną śmiercią i nie było żadnych rozruchów, ani napadów.

Co do dokonania dwu rabunków, Jeftisz oświadcza, że nie padli ich ofiarą obywatele włoscy. Wobec powyższego należy dziwić się, że Włosi nie zbadawszy dokładnie faktów, zwracają się do rządu jugosłowiańskiego z notą i domagają się udzielenia satysfakcji na drodze dyplomatycznej.

Wśród wielkiego aplauzu ze strony posłów, Jeftisz stwierdził, że honor Jugosławji nie pozwala na to, by wdawać się z Włochami w dłuższą rozmowę w tej sprawie.

Teroryści ukraińscy przed Sądem doraźnym

Ciąg dalszy

Na rozprawie która rozpoczęła się o godz. 5-ej po poł. trybunał ogłasza uchwałę, odrzucającą wnioski obrony, zmierzające do powołania nowych świadków.

Przewodniczący zapytuje następnie, czy strony mają jakieś wnioski co do postępowania dowodowego

Obrona zgłasza wniosek o przesłuchanie świadków w sprawie mordu na ś. p. pośle Hołówce.

Po przerwie trybunał ogłasza uchwałę, odrzucając wszystkie wnioski, gdyż sprawa co do mordu ś. p. Hołówki nie jest przedmiotem oskarżenia.

Po odczytaniu aktów Sądu Grodzkiego w sprawie Biłasa, przewodniczący oddał głos prokuratorowi dr. Henrykowi Mostkowskiemu.

Prokurator stwierdza, że nie będzie oskarżał całej organizacji O. U. N. mimo, iż ma ona na sumieniu cały łańcuch zbrodni, a ograniczy się wyłącznie do sprawy napadu na pocztę w Gródku.

Zkolei przechodzi do analizy zbrodni każdego z 4 ch oskarżonych.

Przedewszystkiem Kossaka, któremu zarzuca podżeganie do zbrodni. Prokurator uważa go za główny czynnik spisku.

Dalej prokurator przytacza w ogólnych zarysach szczegóły napadu na urząd pocztowy, w którym to napadzie główną rolę obrabowania kasy pocztowej wyznaczono Biłasowi i Daniłyszynowi Prokurator przypomina, że w urzędzie pocztowym i sbarbowym padł jeden trup i aż 7 osób rannych. Była to zatem masakra. Następnie przypomina fakt dokonania zbrodni na przodowniku Kojacie i posterunkowym Sługeckim na stacji w Glinnej Nawarji, przyczem twierdzi iż przodownika Kojata zastrzelił Biłas mimo, iż temu zaprzecza i mimo, że Daniłyszyn całą winę chcę wziąść na siebie.

Oskarżonemu Żurakowskiemu prokurator zarzuca bez najmniejszej wątpliwości czynny udział w napadzie na mienie państwowe z bronią w ręku.

Reasumując, prokurator wnosi, aby Trybunał wydał wyrok przy zastosowaniu art. 32 (kara śmierci)

Dziś w 5 dniu rozprawy po mowie prokuratora dr. Mostowskiego nastąpiły przemówienia obrony.

Pierwszy przemawiał adw. dr. Staroselski. Mowa tego obrońcy da się ująć w te mniejwięcej słowa: — Przyznam, że oskarżeni popełnili winę. Sądźcie ich jednak miłosiernie, a duch śp. Hołówki niech rozciąga się nad waszym wyrokiem. Przyczem atakował on przeważnie świadka oskarżenia Motykę.

Następnie przemawiał dr. Marytczak, który zajął się również dokładnie osobą świadka nazywając go nie Kainem, lecz djabłem.

Jako następny przemawiał adw. dr. Suchewyt, obrońca Daniłyszyna. Wyszedł on z tego założenia, że przedewszystkiem powinien milczeć jak jego klijent, ale spełni rolę obrońcy i charakteryzuje Daniłyszyna jako idealnego bojowca, wykonawcę rozkazów organizacji.

Ostatni przemawiał dr. Hankiewicz obrońca Żurakowskiego. Starał się on uderzyć w struny miłosierdzia, charakteryzując Żurakowskiego jako człowieka chorego sercowo.

Po przemówieniach obrońców trybunał zamknął rozprawę odraczając ją do jutra godz. 9 tej rano t. j. do czwartku.

TELEGRAMY

Zniesienie ustawy o „Ochronie Republiki"

Berlin, 21.12. Ogłoszony wczoraj dekret prezydenta Rzeszy. uchyla dotychczasowe rozporządzenie nadzwyczajne przeciwko terorowi i wykroczeniom politycznym.

Równocześnie rząd Rzeszy ogłasza oświadczenie, w którem grozi wprowadzeniem zaostrzonych represji na wypadek powtórzenia się na przyszłość aktów gwałtu i teroru. Uchylona została również ustawa o ochranie republiki, z której tylko pewne postanowienia weszły do dekretu. Do najważniejszych należy postanowienie o wzmocnieniu ochrony osoby Prezydenta Rzeszy oraz Reichswehry (!) Utrzymano pozatem w mocy przepisy, chroniące ustrój, godło i barwy Rzeszy i krajów związkowych. Stany nadzwyczajne zostały zniesione.

Katastrofy kolejowe

Rio de Jainero, 21.12. Niedaleko miasta Fontaleza miała miejsce katastrofa kolejowa, w której zginęło pięć osób, a 40 zostało rannych.

Bruksela, 21 12. W dniu wczorajszym na Dworcu Północnym lokomotywa przetokowa najechała pociąg osobowy. 18-cie osób zostało rannych.

Olbrzymi pożar w Japonji 500 domów spalonych—10 trupów

Londyn, 21.12. Z Tokio donoszą, że w miasteczku Shiogava w prowincji Nigata straszny pożar zniszczył 500 zabudowań.

W płomieniach zginęło 10 osób. Szkody materjalne są olbrzymie.

700 tonowy statek zatonął wraz z całą załogą.

Londyn, 21.12. Dziś w nocy wskutek gęstej mgły zderzyły się w kanale La Manche na wysokości angielskiego portu Sohan dwa statki okrętowe, 700 tonowy „Gateshead" z 1300 tonowym holenderskim statkiem „Miranda". Wskutek zderzenia angielski statek „Gateshead" w ciągu minuty zatonął, a wraz z nim załoga składająca się z 7 marynarzy i kapitana okrętu.

Ograniczenie ruchu towarowego na Kolejach w czasie świąt.

Warszawa, 21. 12. — Ministerstwo Komunikacji wydało okólnik o ograniczeniu ruchu towarowego w czasie świątecznym. Od godz. 16 tej 24 grudnia do godz. 18-tej 25 grudnia ruch towarowy będzie ograniczony do przewozu ładunków pilnych i szybko psujących się.

Wszystkie inne transporty będą wstrzymane.

14.000 naszych szyn do Brazylji.

Warszawa, 21.12 — Na ostatniem przetargu, ogłoszonym przez koleje brazylijskie, huty polskie otrzymały dostawę 14 tys ton szyn. Dostawa opiera się na zasadach kompensacji handlu towarowego między Polską a Brazylją.

Sprawa Gorgonowej.

Lwów, 21.12. — Na zlecenie prokuratury Sądu Okręgowego w Krakowie przeprowadzone ma być w dniach najbliższych badanie lekarskie stanu zdrowia Gorgonowej celem ustalenia, czy może ona brać udział w rozprawie sądowej.

Gangsterjada

Donoszą z Chicago, że znany bandyta Frank Nitti „następca Al Capone'a" został w dniu wczorajszym zastrzelony z karabinu maszynowego w czasie potyczki z policją.

9 dni żył z przestrzelonym mózgiem

Durban (Afryka Połudn.). Ciekawy wypadek zdarzył się w okolicy. Mianowicie osobnik z przestrzelonym na wylot mózgiem żył przez 9 dni w tut. szpitalu, a nawet był zdolny do dania informacji sędziemu śledczemu.

Chiński magazyn amunicji wyleciał w powietrze

Londyn. Z Pekinu donoszą, że nieznani sprawcy wysadzili dziś w nocy w powietrze chiński magazyn amunicji w Tczifu. Cała załoga licząca 14 żołnierzy chińskich zginęła.

Śmiałe plany polskich Gerbaut'ów

Lizbona. Dwaj polscy żeglarze z Paryża, Wascher i Korzeniowski, zamierzają na wzór słynnego żeglarza samotnego Gerbaulta odbyć daleką podróż na zwykłej łodzi. Pierwszym etapem ma być Lizbona, Casablanca, Marokko. W Casablance każdy z żeglarzy zamierza zbudować sobie łódź, w której każdy uda się w drogę innym szlakiem. Jeden z nich pojedzie do Australji i po jej okrążeniu powróci do Havru. drugi uda się w podróż dokoła Afryki, poczem przez kanał Sueski i Morze Śródziemne dojedzie również do Havru. Po spotkaniu się w Havrze, żeglarze przybędą do Gdyni.

Otwarcie linji Śląsk — Gdynia w dniu 11 stycznia

Warszawa. Na ostatniem posiedzeniu Rady Zarządzającej francusko-polskiej Towarzystwa Kolejowego, odbytem w Paryżu, postanowione otworzyć ruch na linji Śląsk—Gdynia w dniu 11 stycznia.

P. Starzyński wiceprezesem B.G.K.

Warszawa, 20.12. Jak donosi agencja Iskra, p. Prezydent Rzplitej w dniu 17-go grudnia, t. j. w sobotę podpisał dekret, powołujący wiceministra Skarbu p. Starzyńskiego na stanowisko wiceprezesa Banku Gospodarstwa Krajowego.

P. Starzyński obejmie swoje stanowisko jutro. Jest rzeczą charakterystyczną, że nie przestał on być równocześnie wiceministrem Skarbu, ale tylko otrzymał od p. Zawadzkiego bezpłatny urlop, poczynając od 19-go grudnia.

Pamiętajmy o polakach zagranicą

W mieście marokańskiem Casablance w Afryce znajduje się dość liczna kolonja polska, bo składająca się z ponad 100 osób. Koloniści polscy, zamieszkali w Casablance, są po największej części inteligentni, lecz nie zamożni.

Chcąc skupić rozproszonych jak dotąd polaków, dać im możność wzajemnego poznania się i skierowania ich wspólnych wysiłków w jednym obranym przez nich kierunku, Konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Casablance p. Rogóyski zainicjował otwarcie „Czytelni Polskiej" w Casablance.

Opieka nad wspomnianą czytelnią powierzone Częstochowskiemu Oddziałowi Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Dzięki staraniom Zarządu tutejszego Oddziału Ligi M. i K. Czytelnia Polska w Casablance otrzymuje stale następujące czasopisma: Tygodnik Ilustrowany wraz z dodatkami książkowymi, Krakowski Ilustrowany Kurjer Codzienny, Morze — organ Ligi M. i K. oraz Niedziele. Pozatem poszczególni członkowie Oddziału Ligi M. i K. zaprenumerowali dla wspomnianej czytelni na swój własny rachunek: Wiadomości Literackie i Cyrulika Warszawskiego. Korpus Oficerski tutejszego garnizonu, znany ze swej uczynności wogóle, a odnoszący się ze szczególniejszem uznaniem dla prac Ligi M. i K. rozumiejąc donioslość sprawy, postanowił w danym wypadku również wziąść czynny udział w pracach wymienionej Instytucji i zaprenumerować dla czytelni w Casablance Światowida.

Zdawałoby się, że zrobiono w tym kierunku wiele, po głębszem jednak zastanowieniu się dojdziemy do przekonania, że tego wszystkiego jest mało.

Czem jest polskie słowo dla polaka przebywającego przez dłuższy czas poza granicami Ojczyzny zrozumieją ci, którzy sami to przeżywali.

Obecnie zbliżają się radosne dla każdego polaka święta Bożego Narodzenia. Każdy z nas, aczkolwiek w szczuplejszych rozmiarach aniżeli to było za dawniejszych lepszych czasów, będzie się starał uprzyjemnić sobie te święta i większość z nas, szkając w czasie tych świąt wypoczynku i zapomnienia o troskach codziennych, będzie kupować różne pisma i nadzwyczajne wydawnictwa świąteczne.

Pamiętajmy przy tem i o polakach zagranicą, którzy te święta spędzą na obczyźnie — zdala od swoich.

Każde pismo, chociażby najładniejsze, po przeczytaniu staje się bezużytecznem i po największej części zostaje zniszczone.

Tak było dawniej. Lecz teraz nie powinno się tego czynić. Przeczytanych pism nie należy niszczyć, lecz po przeczytaniu należy je oddać do Sekretarjatu Częstochowskiego Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej mieszczącego się w kancelarji Szkoły Rzemieślniczo - Przemysłowej, przy Alei Wolności 17, który wszystkie ofiarowane czasopisma i książki wyśle natychmiast do Czytelni Polskiej w Casablance.

Nie zapominajmy przytem, że pomagając naszym rodakom zagranicą nie tylko nic na tem nie tracimy, lecz odwrotnie, zyskujemy. Bo kiedy przeminą ciężkie czasy kryzysowe i i rozpocznie się praca normalna, ci polacy, przebywający zagranicą, mogą się stać pionierami ekspansji polskiej na rynki zagraniczne. Lecz zanim się to stanie, pamiętać powinniśmy o tem, że obowiązkiem naszym jest, narodu dzisiaj niepodległego, dbać o to, by nie zatracili oni swojej polskości.

Kazimierz Wolański

MĄŻ ZA MILJONY

POWIEŚĆ.

108.

— Wszystko. To wystarczy dla mej zemsty. Chcę byś pan został mężem Gabrjeli i to musi nastąpić.

— Więc dla czego mieszasz się pani do mego życia w sprawach innych?

— Mieszam się do pańskiego życia, ja?

— Tak.

— Z jakiego powodu mówisz pan mi to? O co panu chodzi?

— O moją córkę.

— O pańską córkę! — zawołała Magdalena. — Więc pan masz córkę?

— Wiesz pani o tem dobrze, gdyż kazałaś mi ją wykraść...

— Ja nie kradnę dzieci—rzekła głosem syczącym — ale pan zabijasz je!

— Więc pani zaprzeczasz, że z jej rozkazu pochwycono matce jej dziecię?

— Zaprzeczam i możesz mi pan wierzyć, gdyż ja nie kłamię nigdy! Nie wiedziałam, że ożeniwszy się przed pół rokiem jesteś już ojcem. Odkrycie to wskazuje mi źródło pańskiego majątku! Pozostawało panu już tylko nazwisko i sprzedałeś je! Ofiarowano ci miljony za pokrycie hańby i przyjąłeś je! Winszuje panu takiego targu! Godny on ciebie zupełnie!

Ah, miałeś życie obfite w wypadki i jeżeli kiedy przyjdzie ci fantazja napisać autentyczne pamiętniki pod tytułem: „Historja łotra", nie zbraknie ci materjału!

— Nie wiedziałam, że jesteś ojcem i choćby mi to było wiadomem, nie zadałabym ci ciosu przez porwanie dziecka, jako obcego. znienawidzonego przez cię... Pan nienawidzisz nawet własnych dzieci i morduje je... Zresztą, gdybym i wiedziała, że cios ten ugodzi cię boleśnie, nie wymierzyłabym go przez litość nad biedną matką. Przychodzisz pan do mnie po swoją córkę... nie mam jej... Szukaj pan gdzieindziej. Żądaj pan pomocy policji, a cały świat się dowie, że hr. de Lucenay uznaje dzieci cudze.

Zdaje mi się, że mi pan wierzysz... Wszystko, co niema związku z małżeństwem z Gabrjelą Stellini, jest dla mnie obojętnem i powtarzam panu, że jeżeli po za myślą tego małżeństwa zajmuje się panem to tylko by zabezpieczyć się od niego, gdyż czytam w twych oczach, że gdybyś mógł mnię zadusić, jak to usiłowałeś uczynić przy ul. Ernestyny, uczyniłbyś to z prawdziwą rozkoszą i tym razem nie chybiłbyś pewno! Radzę panu myśleć o tem jak najmniej, gdyż jestem bardzo ostrożną. Po tem wszystkiem nie mamy nic więcej do powiedzenia sobie i nie potrzebuje dodawać, że widok pana jest dla mnie wstrętnym.

Dotknęła ręką dzwonka, na odgłos którego wszedł służący.

— Odprowadź pana hrabiego de Lucenay — rzekła opuszczając salon, nie raczywszy nawet kiwnąć głową żegnającemu ją hrabiemu.

Juljusz wyszedł z zaciśniętemi zębami i ponurym ogniem połyskującym w oczach.

— Próżne twe ostrożności — myślał — nie ujdziesz rąk moich!... Masz sprawę z silniejszym!

Siadł do powozu i odjechał na ulicę Cyrkową.

XXV

— Więc w zamian za miljony dał swe nazwisko dziecku— myślała Magdalena pozostawszy samą. — Jest to rzecz haniebna, lecz nie dziwi mnię ona. Wiem, że jest on zdolny do wszystkiego, nawet do zamordowania mnie... a na ten raz nie chybiłby! Kto wie, czy nie wolałby nawet raczej mnie się pozbyć, aniżeli zaślubić Gabrjelę Pitou, tembardziej że rozwód pozbawi go znacznej części majątku, którym rozporządza dzisiaj. Że też ta myśl nie przyszła mi dotychczas...

d. c. n.

Chwila bieżąca.

— Sprawca zamachu bombowego w Łodzi Kuchciak i jego 18 wspólników staną przed sądem doraźnym.

— Nowy wiceprezes Banku Gospodarstwa Krajowego p. Starzyński złożył wizytę na zamku, aby przedstawić się P. Prezydentowi na nowem stanowisku.

— W Warszawie dziś odbył się pogrzeb znakomitego publicysty polskiego Wojciecha Dąbrowskiego.

— W Białymstoku podczas zawodów bokserskich zginął śmiercią tragiczną na ringu bokser Zdanowicz. Jest to już drugi wypadek śmierci spowodowany walkami na pięści.

— Z Moskwy donoszą, że wykryto wielki spisek, którego celem było obalenie Stalina. Nastąpiło aresztowanie wielu wybitnych osobistości.

— Z Amsterdamu donoszą, że ex-kajzer Wilhelm ponownie zachorował.

— W Stanie Newada (Ameryka) odczuto silne wstrząsy podziemne. Kilkadziesiąt domów zawalone, ofiar w ludziach niebyło.

Ostatnie wiadomości

Ameryka chce kupić Tahiti od Francji

Paryż, 21.12. Francuskie komunikaty z Waszyngtonu podają zgodnie, że przed 4 marca absolutnie nie można liczyć na rozwiązanie problemu długów.

W „Echo de Paris“ Pertinax rozwija ten problem w następujący sposób: Absolutnie nie da się przypuszczać, aby za rządów Hoovera można było dojść w tej sprawie do międzynarodowego porozumienia. Jakie są jednak plany Roosevelta, tego również nie można przewidzieć. Mimo wszystko uchodzi za pewnik, że rząd angielski nie będzie mógł spłacić raty czerwcowej. Jedyna droga porozumienia; jaka istnieje pomiędzy Anglją i Ameryką to ratyfikowanie układu lozańskiego.

Równocześnie Pertinax podaje, że w 1926 roku Ameryka przedłożyła rządowi Poincarego propozycję kupienia francuskiej kolonji Tahiti. Poincare jednak miał odrzucić tę propozycję. Podobno rząd Stanów Zjednoczonych miałby zamiar ponowić tę propozycję teraz.

Spór angielsko-perski.

Teheran, 21.12. Z chwilą oddania zatargu persko-angielskiego Lidze Narodów, nastąpiło tu odprężenie. Komunikacja telegraficzna i pocztowa z powodu wielkich śniegów jest bardzo utrudniona.

Wiedeń, 21.12. Z Londynu donoszą, iż rosyjski syndykat naftowy postanowił rozszerzyć swą działalność w Persji. Ma być rozszerzona sieć oddziałów bankowych. I na ten cel przeznaczono kilka milj. rubli w złocie.

KRONIKA

Kalendarzyk

Grudzień 23 Piątek	Dziś Wiktorji Jutro Adama i Ewy Wschód słońca 7.57 Zachód słońca 16.01

Z repertuaru Teatru i Kin.

Kino „Odeon“. „Carska Prymabalerina“ do piątku

Kino „Nowości“. „Niebezpieczna próba“ i „Grzeszna miłość“

Kino „Grand“. „Serce na wygnaniu“.

Kino „Muza“. „Messalina“ i „Tajemnica pięknej pani“

Kino „Atlantic“. „Roznosicielka chleba“ i „Jeźdźcy z Rio Grande“

Kino „Oaza“. „Przygody komisarza Stewensona“

— **Magistrat w okresie przedświątecznym.** Magistrat zawiadamia nas, że w piątek urzędowanie w biurach będzie normalne, w wigilję natomiast do godz. 10-ej.

— **Z Ligi Morskiej i Kolonialnej** Zarząd miejscowego Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej, organizuje w styczniu 1933 r. „Propagandowe kursy 2-tygodniowe budowy kajaków i modelarstwa okrętowego“, pod teoretycznem i praktycznem kierownictwem p. inż. Pauly z Warszawy. O ile zbierze się odpowiednia liczba uczestników, kursy odbędą się w warsztatach stolarskich Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej.

Opłata za kurs wynosi Zł. 10.—dla uczącej się młodzieży i dla członków Ligi. Dla dorosłych i nieczłonków Zł. 15. — Kurs obejmować będzie część praktyczną (warsztatową) i teoretyczną. Odbywać się będzie w zależności od wolnego czasu uczestników przed lub popołudniu.

Zgłoszenia i wszelkie informacje w Sekretarjacie Ligi Morskiej i Kolonjalnej (kancelarja Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej) Al. Wolności 17, codziennie w godzinach 17,—30 do 19,—30, także w tych samych godzinach telefonem Nr. 6 65.

— **Kurs instruktorski I-ej kat. modelarstwa lotniczego.** Komitet Powiatowy L. O. P. P. komunikuje, że w dniach od 2 do 15 stycznia 1933 r. odbędzie się kurs dla instruktorów modelarstwa lotniczego I-ej kat. Ponieważ na kurs powyższy zgłosiły się dotąd same siły nauczycielskie, a program kursu przewiduje 75 godzin, przeto Komitet Powiatowy chcąc ułatwić ukończenie tegoż — urządza go w czasie ferji świątecznych.

Komitet Powiatowy L. O. P. P. za naszem pośrednictwem prosi wszystkich zainteresowanych, życzących ukończyć powyższy kurs o zgłoszenie swej kandydatury.

Instytucje, które nie zgłosiły dotąd swych kandydatów proszone są o uczynienie tegoż, jak również wszyscy pp. kandydaci (tki), którzy się zgłosili czy to osobiście czy też za pośrednictwem Dyrekcyj Szkół proszeni są o potwierdzenie swego zgłoszenia.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat L. O. P. P. Aleja 26 w godz: od 12—13 i od 17—19-ej.

— **W sprawie projektu ustawy celnej.** W dniu 16 grudnia r. b. odbyło się w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu pod przewodnictwem radcy M. Zwolińskiego z Dąbrowy-Górniczej wspólne posiedzenie Komisji Polityki Handlowej Izby Sosnowieckiej i Komisji Polityki Gospodarczej Izby Handlowej w Katowicach.

W posiedzeniu tem wzięli ponadto udział przedstawiciele Unji Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego w Katowicach, Związku Polskich Hut Żelaznych, Delegatura w Katowicach, Polskiej Konwencji Węglowej w Katowicach, Towarzystwa Przemysłowców Okręgu Częstochowskiego w Częstochowie, Towarzystwa Przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu i kilku rzeczoznawców z grona firm spedycyjnych w Częstochowie i Sosnowcu.

Przedmiotem obrad powyższego posiedzenia była sprawa zaopinjowania projektu ustawy celnej.

Na podstawie referatu st. referenta Izby Sosnowieckiej mgr. K. Gadomskiego i przeprowadzonej szczegółowej i obszernej dyskusji, w której zabierali głos prawie wszyscy obecni na posiedzeniu, rozpatrzono część projektu ustawy celnej, a mianowicie: część I, zawierającą przepisy co do pojęcia obszaru celnego i jego granic, jednolitości ustawodawstwa celnego, wolnych obszarów celnych, graniczego pasa celnego, zarządu ceł, dyrekcji ceł, urzędów celnych, straży granicznej i szczególnych uprawnień władz celnych, oraz część II. zawierającą postanowienia w sprawie ceł, ceł odwetowych, celnych opłat manipulacyjnych, pobierania ceł w złocie, należności celnych, pojęcia pochodzenia towaru odpowiedzialności rzeczowej towarów celnych oraz wyłączenie towarów celnych od zajęcia na rzecz osób trzecich. Co do powyższych kwestji, ustalono liczne poprawki i uzupełnienia.

—„**Nowe Betleem Polskie“ w sali Katedralnej.** Staraniem T-wa Śpiewaczego Chóru Katedralnego św. Rodziny wespół ze staremi amatorami, odegrane zostanie „Nowe Betleem Polskie“ w dniach 25 i 26 grudnia. Początek o godz. 6 wiecz. Ceny miejsc od 49 gr. do 1 zł 99 gr. plus podatek na Czerwony Krzyż i Fundusz Bezrobocia.

— **Poczta w okresie świątecznym.** W sobotę poczta będzie czynna do godziny 17-ej; natomiast w dwa dni świąt Bożego Narodzenia poczta nie będzie czynna, za wyjątkiem telegrafu i telefonu.

— **W sprawie powrotu reemigrantów do Stanów Zjednoczonych.** Ostatnio zdarza się często, że do Warszawy przyjeżdżają z prowincji reemigranci, pragnący powrócić do Stanów Zjednoczonych, legitymując się nieważnemi już paszportami zagranicznemi. Wynika stąd, że konsulaty polskie w Ameryce wydają paszporty zagraniczne z 6 miesięcznym terminem ważności, natomiast władze amerykańskie wystawiają zezwolenia na powrót do St. Zjednoczonych, ważne na przeciąg roku. Reemigranci przeważnie zwracają tylko uwagę na termin ważności tego zezwolenia, skutkiem czego zmuszeni są powracać z Warszawy, celem przedłużenia paszportu we właściwem starostwie. We własnym przeto interesie należy przed wyjazdem do Warszawy skompletować wszelkie niezbędne dokumenty.

— **Otwarcie ślizgawki K. O. S. „Victoria“.** Dziś we czwartek dn. 22 b.m. K.O.S. „Victoria“ oddaje do użytku publicznego ślizgawkę urządzoną na kortach tenisowych w parku 3 Maja. Na ślizgawce urządzona zostanie instalacja muzyczna oraz efektowne oświetlenie toru ślizgawkowego. Wejście dla członków Klubu i uczni 20 gr. dla niecałonków i dorosłych 30 gr. Niewątpliwie iż ślizgawka K.O.S. „Victoria“ położona w tak pięknem miejscu cieszyć się będzie dużem powodzeniem.

— **Wezwania sądowe doręczane będą w święta.** Wchodząca wkrótce w życie nowa procedura cywilna wprowadza doniosłą inowację w dziedzinie doręczania wezwań sądowych.

Jak się dowiaduje agencja PID wezwania sądowe będą doręczane również w niedziele i święta oraz w porze nocnej w wypadkach szczególnie pilnych. W razie konieczności doręczenia wezwania w święto lub w porze nocnej zarządzenie w tych sprawach uzależnione będzie od decyzji kierowników sądów.

— **Nocne dyżury aptek.**

W nocy z dnia 23 na 24 b. m. otwarte będą następujące apteki:

p. Mandata i Nowaka St. Rynek № 2.
p. Włosińskiego ul. Kamienic № 27.

— **4 miesiące więzienia za gwałt** Onegdaj Sąd okręgowy rozpoznawał sprawę 19-letniego Jana Sabata, oskarżonego o dokonanie aktu przemocy na 20-letniej Weronice Pokorzance. Ze względu na drastyczne szczegóły Sąd rozpoznawał przy drzwiach zamkniętych. Po zamknięciu przewodu sądowego, przewodniczący ogłosił wyrok skazujący Sabatą na 8 miesięcy więzienia z jednoczesnym darowaniem połowy kary na mocy amnestji.

— **Kto może wyjechać do Brazylji?** Stosownie do obowiązujących przepisów emigracyjnych, do Brazylji mogą wyjeżdżać posiadacze wezwań, czyli affidavitów, wystawionych przez krewnych w Brazylji i osoby, nie posiadające affidavitów, a mające poza opłatą kosztów przejazdu, 3,000 milrejsów, czyli według obecnego kursu dol. 230 od osoby dorosłej. Od dzieci poniżej lat 12 wymagana jest suma pokazowa w wysokości 2,000 milrejsów czyli dol. 150 według obecnego kursu.

Sensacyjne samobójstwo ziemianina

Jedna fala samobójstw minęła, zdawałoby się, że Częstochowa już przeszła kryzys samobójczy, gdy nagle wczoraj z szybkością błyskawicy obiegła wieść miasto, że obywatel ziemski 40-letni Piotr Warniewski, który przybył w odwiedziny do właściciela Kościelca — wystrzałem z rewolweru targnął na swoje życie.

Przewieziony do szpitala w Częstochowie, nie odzyskując przytomności, po kilku godzinach męczarni zmarł.

Władze śledcze prowadzą dochodzenie w kierunku ustalenia przyczyny zamachu samobójczego.

— **Pogoda.** Po chmurnym, lub mglistym ranku, jeszcze dość pogodnie. Temperatura bez znacznych zmian. Słabe wiatry z kierunków południowych.

— **Miłe locum towarzyskie** Do najmilszego lokalu, w którym elita naszego grodu spędza wolne chwile można śmiało zaliczyć „Cukiernię Ziemiańską“ p. Wł. Ignatowskiego.

Doskonałe trio koncertowe pod batutą p. Jałowieckiego, nowość ciastka „Yo-Yo“ smaczna „czarna“, przyjemny lokal, oto walory, któremi może się poszczycić tylko—„Cukiernia Ziemiańska“.

Nic też dziwnego że lokal ten, a właściwie znajdujące się w niem stoliki są stale oblężone przez elitę częstochowską.

Krwawy napad bandycki

Bandyci zamordowali wieśniaka i zrabowali 1 złoty

Wczoraj między godz. 19-tą a 20-tą do mieszkania Czubaja Walentego zam. we wsi Feliksów pow. Radomszczańskiego, wtargnęło dwóch uzbrojonych w rewolwery bandytów.

Na widok wymierzonych luf rewolwerowych w rodzinie Czubaja, będącej w tym momencie przy kolacji powstała niebywała konsternacja.

Bandyci zażądali natychmiastowego wydania wszystkich pieniędzy, a gdy usłyszeli odpowiedź, że pieniędzy niema, wówczas jeden z bandytów sterroryzowawszy rewolwerem całą rodzinę, drugiemu polecił przeszukać wszelkie zakamarki gdzie spodziewali się ukrytych pieniędzy.

Podczas gorączkowych poszukiwań bandyty, brat gospodarza Stanisław Czubaj usiłował wysunąć się z izby, by zaalarmować wieś o napaści. Niestety, głuchy trzask, błysk i bezlitosny ołów skierowany ręką krwiożerczych bandytów zwalił Czubaja na podłogę.

Po morderstwie bandyci niechcąc się narażać zrabowali jedną złotówkę i zbiegli w niewiadomym kierunku. Ochłonąwszy ze strachu domownicy pospieszyli z pomocą rannemu, który po kilku minutach skonał.

Zawiadomiona policja wszczęła natychmiastowy pościg za mordercami jak dotychczas bez rezultatu. Mordercy, wrazie schwytania, ich staną przed sądem doraźnym.

— **Nie lubią sekwestratora.** Za stawienie czynnego oporu sekwestratorowi urzędu skarbowego, spisano doniesienie na Nowaka Mojżesza i Grynbumową (Piłsudskiego 11)

Z KRAJU.

(—) **Niezwykła kradzież 15000 zł.** Wczoraj w Sosnowcu dokonano niezwykle śmiałego i udałego rabunku 15 tys. złotych na szkodę Polskich Zakładów Przemysłu Cynkowego p. Fürstenberga w Będzinie.

Rabunek a właściwie b. sprytna kradzież miała miejsce w gmachu Banku Polskiego, oddział w Sosnowcu, przy ul. Małachowskiego, w biały dzień, bo o godzinie 13.

Kasjer fabryki w towarzystwie jednego z urzędników samochodem zajechał przed Bank, w którym podjął 15,000 zł. Pieniądze urzędnik schował do teczki i przyciasnąwszy ją łokciem — załatwiał jeszcze formalności. Drugi urzędnik stał obok.

Kiedy obydwaj urzędnicy odchodzili od okienka, kasjer z przyzwyczajenia zajrzał do teczki.

Gorączkowo przeszukał teczkę, lecz pieniądze znikły jak kamfora.

W teczce pozostało natomiast 250 dolarów amerykańskich zupełnie nienaruszone.

Jakiś „uzdolniony“ złodziej wyciągnął pieniądze z teczki, przyciśniętej ręką. O śmiałej kradzieży zawiadomiono niezwłocznie policję, która prowadzi śledztwo. Czy jednak odzyska pieniądze?..

(—) **Śmiały napad bandycki.** Wczorajszej nocy, Kazimierz pod Sosnowcem przeżywał straszne chwile.

Spowodowała to dobrze zorganizowana banda rabusiów, która próbowała dokonać włamania do miejscowego sklepu zegarmistrzowskiego p. Wodzisławskiego.

Około godziny 1 w nocy mieszkanie domu, w którym mieści się sklep Stanisław Miglus usłyszał podejrzane szmery, a kiedy wyszedł na dwór spłoszył dobywających się bandytów.

Zaalarmował on posterunek policji, skąd 2 posterunkowych z komendantem przybyło na miejsce.

Włamywacze jednak w międzyczasie zbiegli.

Wobec tego komendant posterunku zatrzymał jednego z posterunkowych, a drugiemu polecił obsadzić opróżniony i zamknięty lokal posterunku.

Kiedy post. Łudzik znalazł się w lokalu posterunku nagle wyskoczył stamtąd jakiś nieznany osobnik i zasypał policjanta strzałami rewelwerowemi. Ostrzeliwujący się bandyta natknął się na ulicy na Miglusa, którego celnym strzałem położył trupem na miejscu, a następnie znikł w ciemnościach.

Post. Łudzika odwieziono do szpitala w stanie b. ciężkim. Walczy on ze śmiercią. Policja za bandytami urządziła pościg.

Jak się okazało, jest widocznie banda odznaczająca się niebywałą odwagą. Broni szukają oni zwykle u policji, jak to miało już miejsce w Chrzanowskiem, gdzie posterunek ograbili z broni krótkiej.

Późnym wieczorem zdołano ująć jednego ze sprawców.

Ze świata.

(X) **Tunel pod Skaldą.** Wybudowany w Antwerpji tunel pod Skaldą jest największym tunelem tego rodzaju wybudowanym w Europie. Prace przygotowawcze trwały przeszło rok i brało w nich udział kilkudziesięciu inżynierów specjalistów francuskich i amerykańskich niezależnie od sił belgijskich. Nad budową jego pracowało bez przerwy 1,200 robotników, mających specjalne maski, ze względu, iż pracowali oni w olbrzymim cylindrze żelaznym, który posiadał ściśnione powietrze o naporze 2 kg. na 1 cm. kw. Dzięki ściśnionemu powietrzu mogło postępować drążenie, które piasek, wodę i glinę wypychało, nie pozwalając na zalanie cylindra. Prace podrzeczne składały się z budowy dwóch tuneli. Jeden, dla pieszych, mający długości 570 m., drugi dla pojazdów — 2,110 m. Przebiegają one na 31 — 37 metrach pod poziomem Skaldy, w czem 15 m. zajmuje woda, resztę zaś piasek. Koszt budowy tych tuneli wyniósł 380 miljonów fr. belgijskich.

(X) **Wybuch na Nowej Ziemi słyszany w Poczdamie.** Przebywająca od lata r. b. s powodu roku polarnego na wyspie Nowej Ziemi (Nowaja Ziemia), na północnym oceanie Lodowatym, sowiecka stacja meteorologiczna dokonała dnia 15 b. m. w celach doświadczalnych wybuchu tysiąca kilogramów dynamitu.

Otóż, jak donoszą obecnie z Poczdamu, pod Berlinem, przyrządy akustyczne tamtejszego obserwatorjum zarejestrowały bardzo dobrze głos tego wybuchu pod postacią krzywizn, skreślonych przez te przyrządy automatycznie.

(X) **Pływająca orkiestra Afryki.** Jedną z bardziej znanych postaci w Afryce południowej jest Szwed z pochodzenia, zwany popularnie „muzykalnym szyprem.“

Nazwisko jego brzmi kapitan von Zweigbergk; jest on równocześnie kupcem, żeglarzem i muzykiem.

Zweigbergk przybył do Afryki około 60 lat temu. Po pewnym czasie nabył on mały żaglowiec „Venita,“ zaopatrzył w różne towary i wyruszył wraz z żoną i dziećmi w świat. Będąc ogromnie muzykalnym, nauczył każdego członka swej załogi gry na jakimś instrumencie. „Venita“ stała się pływającą orkiestrą i zyskiwała wielką popularność we wszystkich portach, w których się zatrzymywała. Kapitan von Zweibergk wraz ze swą wesołą załogą przyjmowani byli wszędzie z otwartemi rękami i przy akompanjamencie muzyki handel rozwijał się znakomicie.

Ostatnio „muzykalny szyper,“ który stał się jedną z najbardziej popularnych i ogólnie lubianych postaci Afryki południowej, obchodzi złote wesele, otrzymując ze wszystkich stron życzenia i powinszowania.

KĄCIK RADJOWY.

Warszawa, piątek

12.00 Płyty gramofonowe.
15.25 Lekcja języka angielskiego
16.00 Płyty gramofonowe
17.10 Koncert
17.20 Komunikat hydrograficzny
18.00 Transmisja
20.00 Prasowy Dziennik Radjowy
20.15 Koncert symfon. z Filhar. Warsz.
20.30 Wiadomości sportowe.
23.00 Muzyka taneczna z restauracji

Redaktor i Wydawca: JÓZEF WAJZNER. Nakładem Spółdzielni wydawniczej „DRUKARZ“

Druk. „Udziałowa“ w Częstochowie, ul. Panny Marji 41.